

RECENZJE I OPINIE

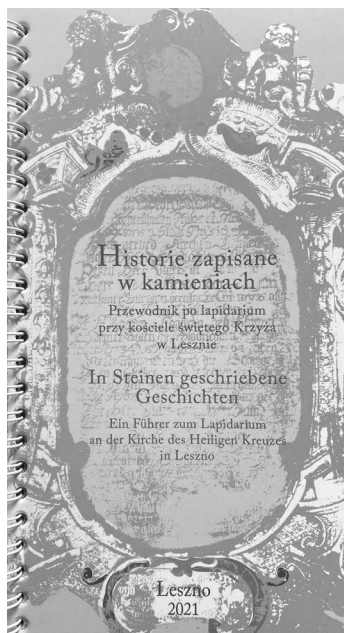
Michał Janeczek

Akademia Nauk Stosowanych

im. Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie

Małgorzata Gniazdowska, *Historie zapisane w kamieniach. Przewodnik po lapidarium przy kościele świętego Krzyża w Lesznie*¹

Muzeum Okręgowe w Lesznie wydało kolejną wartościową publikację odwołującą się do przeszłości tego wielkopolskiego miasta. *Historie zapisane w kamieniach* są – jak głosi podtytuł – przewodnikiem po lapidarium przy kościele świętego Krzyża w Lesznie. Obok zabytkowego cmentarza we Wschowie jest to największy i najcenniejszy zbiór starych płyt nagrobnych w regionie, dlatego co jakiś czas historycy specjalizujący się w różnych dziedzinach kierują swoją uwagę na to wyjątkowe na mapie Leszna miejsce. Lapidarium utworzone zostało w 1947 r., kiedy to decyzją ówczesnych władz rozpoczęto likwidację starych nekropolii, ciągnących się wzdłuż obecnych Alei Jana Pawła II. Do końca II wojny światowej w mieście funkcjonowały cztery cmentarze odpowiadające strukturze wyznaniowej mieszkańców Leszna: katolicki, luterański, kalwiński i żydowski. Najstarsze z nich (kirkut i cmentarz kalwiński) powstały w pierwszej połowie XVII w., a więc funkcjonowały przez ponad trzysta lat. W miejscu dawnych cmentarzy



¹ Tekst Małgorzata Gniazdowska, tłum. Izabela Warciarek, Leszno 2021, ss. 44, fot., plan.

powstały parki, o ich pierwotnej funkcji informują dziś umieszczone tam tablice, obeliski oraz właśnie takie książki jak ta.

Omawiana publikacja składa się z dwóch części: wprowadzenia i przewodnika. We wstępie podane zostały w sposób skrótowy, lecz przy tym bardzo rzeczowy i kompetentny podstawowe informacje na temat lapidarium oraz dawnych nekropolii Leszna. Ich istnienie wynikało z samej historii miasta, które, przyjmując w XVI i XVII stuleciu uchodźców różnych narodowości i wyznań, starało się zapewnić im nie tylko odpowiednie warunki bytowania, ale też godne miejsce ostatniego spoczynku. Tym najgodniejszym było oczywiście wnętrze świątyni, ale tam chowano tylko najbardziej zasłużonych mieszkańców i duchownych. Pierwotne cmentarze zlokalizowane wokół kościołów szybko okazały się zbyt małe, dlatego następnym krokiem było wytyczenie miejsc pochówków poza wałami miasta, choć i one – jak pokazuje historia – nie mogły się ostać z uwagi na rozrost urbanizacyjny. W dalszej części książki pojawia się „kilka zdań o walorach artystycznych” zgromadzonych w lapidarium płyt nagrobnych. Ich różnorodność wynika z wpływu stylistyki funeralnej epok, w których powstały, założeń doktrynalnych religii, a także możliwości finansowych rodziny zmarłego. Większość to prostokątne płyty inskrypcyjne, uzupełnione stosownymi emblematami, a obok nich wolnostojące strzeliste obeliski, szczególnie popularne na przełomie XVIII i XIX w., dalej kielichowate urny, na ścianach których kamieniarze żłobili napisy. Pochówkom szlacheckim i mieszczańskim towarzyszył bogaty rytuał pogrzebowy – o tym również jest w tekście mowa. Zabytkowe nagrobki nierzadko wypełnione były rozmaitymi symbolami wanitatywnymi – te są w miarę czytelne dla współczesnego człowieka, ale obok nich występują rzeźbione w kamieniu detale odwołujące się do Pisma Świętego i innych tekstów kultury; niewątpliwie komentarz był tu niezbędny. Ostatnia informacja we wprowadzeniu dotyczy kościoła świętego Krzyża, który w obecnej postaci zaprojektowany został przez Pompea Ferrariego.

Zadaniem przewodnika (ta część zaczyna się na stronie 20) jest fizyczne doprowadzenie zwiedzającego lapidarium do wybranych kamieni nagrobnych. Na potrzeby książki wybrano 16 najbardziej reprezentacyjnych przykładów sztuki sepulkralnej. Opis obejmuje formułę tytułową (typ nagrobka i nazwisko zmarłego), lokalizację zabytku, notę biograficzną oraz dane na temat warstwy ikonograficznej pomnika; razem z deskrypcją jest też fotografia obiektu, co w przypadku przewodnika o takim charakterze jest właściwie nieodzowne. Książkowy przewodnik prowadzi od nagrobka do nagrobka, czyniąc przy każdym z nich „przystanek” – takie sformułowanie pojawia się w publikacji. Ma ono zresztą

głębokie uzasadnienie, bo na dawnych nagrobkach często mieścił się napis o następującej treści: „Przechodniu, przystań na chwilę...”.

Historie zapisane w kamieniach to publikacja wydana w partnerstwie z pełnomocnikiem Departamentu Kultury Prus Zachodnich, Ziemi Poznańskiej i Polski Środkowej (Kulturreferat für Westpreussen, Posener Land und Mittelpolen), działającym przy Instytucie Herdera w Marburgu. Dlatego tekst drukowany jest równolegle w językach polskim i niemieckim. Książka ma zatem szansę trafić do większej grupy odbiorców, bo faktem jest, że lapidarium „przechowuje” pamięć głównie o niemieckich mieszkańcach Leszna; w przewodniku pokazano nagrobki 16 Niemców, 2 Polaków i jednej Żydówki. Publikacja nie jest obszerna – składa się z 44 stron; ma kieszonkowy format 21 × 11 cm, a grzbiet spięty drutem. Powielona jest na papierze kredowym, dzięki czemu fotografie i ilustracje wyglądają bardzo efektownie. Jedno tylko zastrzeżenie: brak konsekwencji w prezentacji nagrobków; niektóre płyty (przystanek 1–2) są pokazane wraz z fragmentem muru, inne (przystanek 3, 9) – starannie wycięte, niektóre zdjęcia zajmują całą stronę (przystanek 6–7), inne (przystanek 8–11) niewielki jej fragment. Na małych fotografiach trudno cokolwiek zobaczyć. Za projekt plastyczny i skład odpowiada Mirosława Korbańska. Zadbła ona o detale graficzne, które podnoszą walory estetyczne publikacji, choć niekiedy są wstawiane trochę na zasadzie wypełniaczy (ot, było puste miejsce).

Tekst napisała Małgorzata Gniazdowska, kierowniczką Działu Zbiorów Muzeum Okręgowego w Lesznie. Jak mało kto jest uprawniona do zabierania głosu w sprawach leszczyńskiego lapidarium, bo od wielu lat zajmuje się badaniem zabytkowych nagrobków. Każdego roku zresztą, podczas Nocy Muzeów, organizuje wieczorne zwiedzanie terenu przykościelnego, opowiadając barwnie i ciekawie o sztuce sepulkralnej. Podobnie jak w przypadku fotografii opisy nie są jednorodne; bywają dłuższe i krótsze. Po części jest to zrozumiałe, kiedy o danej osobie nie zachowały się żadne w zasadzie informacje poza epitafium. Opisy nagrobków z reguły koncentrują się na sfotografowanym zabytku, ale Gniazdowska czasem formułuje sądy generalizujące, starając się powiązać dzieło z innymi obiektami tej samej klasy. Taki typ narracji niezaprzeczalnie jest atrakcyjny dla wydawnictw popularnonaukowych, jednak w publikacji naukowej mógłby zostać zakwestionowany.

Swoją drogą publikacja naukowa połączona z katalogiem wszystkich nagrobków zgromadzonych na terenie przykościelnym (a jest ich ponad 200) wypełniłaby lukę w badaniach historyczno-biograficznych. Małgorzata Gniazdowska zapowiada takie przedsięwzięcie w nieodległej przyszłości, dlatego niniejszy przewodnik można traktować jako

zwiastun książki o znacznie większych ambicjach. Przede wszystkim powinno nam, mieszkańcom Leszna, zależeć, aby ocalić to, co jest zapisane w kamieniach. Warunki atmosferyczne, zanieczyszczenia i upływ czasu w końcu zetrą te inskrypcje, w niektórych przypadkach już są one nieczytelne. Paradoksalnie może się więc okazać, że historie utrwalone na papierze będą miały szansę przetrwać dłużej niż zapisane w kamieniu. Rzetelny katalog pozwoli nam też wydobyć z mroku dziejów postaci, o których dziś już nikt nie pamięta. Najtrudniej oddać walory artystyczne poszczególnych płyt; fotografia w tym względzie nie zawsze będzie wystarczająca, ale chociaż w ten sposób uda się utrwalić wizerunek tablic i nagrobków. Potrzebny będzie też nowoczesny opis katalogowy każdego obiektu, uwzględniający takie parametry, jak: nazwisko kamieniarza, formuła tytułowa (typ nagrobka i nazwisko zmarłego), rodzaj budulca, z którego wykonano pomnik, jego wymiary, styl liternictwa, tekst inskrypcji *in extenso* wraz z tłumaczeniem na język polski, stan zachowania, data przeprowadzonej konserwacji i nazwisko konserwatora, lokalizacja zabytku w lapidarium, pierwotna lokalizacja na cmentarzu, numer inwentarzowy, nota biograficzna o zmarłym oraz dokładne dane na temat warstwy ikonograficznej pomnika. Wzorcowe mogą tu być publikacje wchodzące w skład serii „Corpus Inscriptionum Poloniae”, która w istocie do tej pory nie objęła swym zasięgiem powiatu leszczyńskiego.

Tematyce funeralnej poświęcono w ostatnim czasie kilka pozycji książkowych w regionie. Wymieńmy trzy: w 2003 r. ukazał się katalog wystawy pt. *„Pamiętka wieczna nigdy nie ustaje...” W kręgu leszczyńskiego portretu trumiennego*, który przygotowało Muzeum Okręgowe w Lesznie; dwudniową konferencję naukową z 2009 r. dokumentuje tom *Kultura funeralna ziemi wschowskiej* (Wschowa 2010), wydany przez Stowarzyszenie Kultury Ziemi Wschowskiej; w tym samym czasie na rynku wydawniczym pojawiła się praca zbiorowa pt. *Leszczyńskie cmentarze* (Leszno 2010), zredagowana przez Janinę Małgorzatę Halec. Niełatwo wyczerpać tak poważny temat jak zagadnienie śmierci w naszej kulturze, dlatego z atencją przyjmujemy takie publikacje, jak *Historie zapisane w kamieniach* i wyczekujemy kolejnych, które być może definitywnie zamkną wątek nagrobków zebranych w lapidarium przy kościele świętego Krzyża w Lesznie.